

Sygnatura akt: V GC 1809/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kalisz, dnia 25 czerwca 2018r.

Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSR Katarzyna Górna-Szuława

Protokolant: Małgorzata Wywijas

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2018r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w O. W..

przeciwko: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w M. na rzecz powoda (...) spółka ograniczoną odpowiedzialnością w O. W.. Kwotę 6.776,38 zł (sześć tysięcy siedemset siedemdziesiąt sześć złotych trzydzieści osiem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwot:

- 4.817,00 zł. od dnia 25.05.2017 roku do dnia zapłaty,

- 1.790,70 zł. od dnia 25.05.2017 roku do dnia zapłaty,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.067,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.817,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Katarzyna Górna-Szuława

Sygn. akt V GC 1809/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 maja 2017 r. (data wpływu) powódka (...) Sp. z o.o.

z siedzibą w O. W.. reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. kwoty 6.776,38 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pełnomocnik powódki wskazał, iż umową nr (...) pozwany dokonał przelewu wierzytelności w łącznej kwocie 11.938 zł w stosunku do Z. S.. W umowie oświadczył m.in., że będące przedmiotem przelewu wierzytelności opisane w §2 umowy są bezsporne i wymagalne. Pełnomocnik powódki wskazał, że po zawarciu umowy powódka wniosła przeciwko dłużnikowi pozew do Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej. Wyrokiem z dnia 06 lutego 2017 r. Sąd oddalił powództwo. Pełnomocnik strony powodowej podniósł, że zgodnie z treścią art. 516 kc zbywca wierzytelności ponosi względem nabywcy odpowiedzialność za to, że wierzytelność mu przysługuje. W przypadku nieistnienia wierzytelności już w momencie zawarcia umowy, cedent jest zobowiązany do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o niemożliwości świadczenia. Wskazał również, iż z

§7 pkt 7 umowy wynika, iż wynagrodzenie powódki z tytułu dokonanego przelewu wynosi 15% należności głównej, powiększonej o podatek VAT, tj. 1.790,70 zł.

Pełnomocnik powódki podniósł, że obok należnego powódce wynagrodzenia domaga się również zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, jakie powódka poniosła w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej w wysokości 4.817 zł oraz kwoty 168,68 zł tytułem zwrotu kosztów dochodzenia należności zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 08 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

W dniu 26 lutego 2015 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu w osobie Starszego Referendarza Sądowego wydał w sprawie V GNC 600/15 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym uwzględnił żądanie pozwu.

W dniu 10 lipca 2017 r. (data wpływu) pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika złożył sprzeciw od nakazu zapłaty, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie podniósł zarzut nieważności łączącej strony umowy oraz zarzut niewłaściwości tutejszego Sądu i wniósł o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu Lublin-Wschód w Lublinie Wydziałowi Gospodarcemu z siedzibą w Świdniku.

W uzasadnieniu sprzeciwu pełnomocnik pozwanego wskazał, iż całkowicie bezzasadne jest twierdzenie powódki, jakoby wierzytelność nie była bezsporna. Wskazał, że w dacie zawarcia umowy pozwany miał pełne przekonanie, że wierzytelność mu przysługuje. Podniósł, że wyrok Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej oddalający powództwo został wydany na skutek miernego zaangażowania się powódki w to postępowanie. Wskazał, że powódka nie miała obowiązku występować na drogę sądową, mogła ocenić sytuację i ewentualnie odstąpić od umowy. Pełnomocnik pozwanego podniósł również, iż w przedmiotowej sprawie nie ma zastosowania art. 516 kc, ani inne przepisy dotyczące cesji wierzytelności, gdyż z jej treści jednoznacznie wynika, że nie jest to przelew. Podkreślił, iż umowa jest pełna sprzeczności, a jej zapisy są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, co powoduje jej nieważność.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. W.. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie działalności wspomagającej usługi finansowe. Natomiast pozwany (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie budownictwa budynków, ulic, mostów, autostrad, dróg szynowych i kolei podziemnych, linii energetycznych i telekomunikacyjnych.

(okoliczności bezsporne).

W dniu 11 września 2015 r. pozwany (...) Sp. z o.o. z siedzibą w M. zawarł z powódką (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. W.. umowę o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń nr (...).

Zgodnie z §1 umowy przedmiotem umowy było określenie zasad powierniczego przelewu (cesji) wierzytelności tj. przeniesienie przez powierzającego (pozwanego) na rzecz przejmującego (powódki) wymagalnych wierzytelności przysługujących powierzającemu w celu ich wyegzekwowania od dłużnika Z. S. na zasadach określonych w umowie. W §2 pkt 1 umowy pozwany oświadczył, że przysługują mu względem dłużnika bezsporne i wymagalne wierzytelności na kwotę 11.938 zł, wynikające z oświadczenia. W punkcie 2 zd. 2 tego § pozwany oświadczył m.in., że wierzytelności będące przedmiotem umowy istnieją, są bezsporne i nie są zajęte w postępowaniu egzekucyjnym. Zaś w pkt 3 §2 strony ustaliły, iż w przypadku, gdy okaże się, iż warunki wskazane w pkt 2 nie są spełnione, pozwany będzie zobowiązany do

zapłaty na rzecz powódki uzgodnionego w umowie wynagrodzenia określonego w §7 i to również w przypadku, braku wyegzekwowania od dłużnika wierzytelności objętej umową.

Zgodnie z postanowieniami rozdziału II łączącej strony umowy powódka była zobowiązana do przeprowadzenia windykacji wierzytelności stanowiących przedmiot umowy.

Stosownie do §6 pkt 1 umowy, w przypadku braku zapłaty w wyznaczonym terminie lub braku odpowiedzi od dłużnika na wezwanie, powódka była zobowiązana podjąć niezwłocznie dalsze czynności windykacyjne w celu uzyskania zaspokojenia roszczenia objętego umową przelewu wierzytelności. Przysługiwało jej prawo do doboru przewidzianych przepisami prawa, niezbędnych czynności windykacyjnych w celu skutecznego wyegzekwowania dochodzonego od dłużnika roszczenia, łącznie ze skierowaniem sprawy na drogę postępowania sądowego i egzekucyjnego, przy czym decyzja w tym przedmiocie należała wyłącznie do powódki.

W myśl §7 pkt 1 za skuteczne przeprowadzenie windykacji wierzytelności objętych umową powódce przysługiwało wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 15% należności głównej, powiększone o podatek VAT oraz ustawowe lub umowne odsetki od należności głównej. Przy czym zgodnie z pkt 2 powołanej regulacji wynagrodzenie to przysługiwało powódce po wyegzekwowaniu od dłużnika przelanej wierzytelności, za wyjątkiem sytuacji określonej m.in. w §2 pkt 3.

Zgodnie z treścią §12 pkt 1 każdej ze stron przysługiwało prawo wypowiedzenia umowy bez podania przyczyny, z tygodniowym okresem wypowiedzenia, na piśmie. Zaś zgodnie z pkt 7 powódka posiadała uprawnienie do jednostronnego odstąpienia od umowy w przypadku, gdy wierzytelności będące przedmiotem umowy okażą się sporne co do wysokości lub co do zasady.

W myśl §13 pkt 3 łączącej strony umowy termin płatności kosztów postępowania windykacyjnego ustalono na 3 dni, na podstawie wezwania do zapłaty. Zaś zgodnie z §13 pkt 6 wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności. W pkt 7 strony ustaliły, że wszelkie ewentualne spory mogące powstać w związku z realizacją umowy poddają pod rozstrzygnięcie sądom właściwym miejscowo dla siedziby powódki. Natomiast zgodnie z §13 pkt 11 pozwany oświadczył, iż zapoznał się z treścią umowy, która nie budzi jego zastrzeżeń i podpisał ją po przeczytaniu.

W załączniku do umowy wskazano wysokość wierzytelności będącej przedmiotem umowy w oparciu o oświadczenie dłużnika z dnia 12 grudnia 2014 r.

Prezes zarządu pozwanej spółki (...) podpisał przedmiotową umowę i załącznik nr 1 oraz opatrzył je firmową pieczęcią.

(dowód: umowa o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń k. 4-7, załącznik nr 1 k. 8).

Przed podpisaniem umowy przedstawiciel powódki kontaktował się z prezesem zarządu pozwanej spółki (...). Spotkanie było poprzedzone rozmowami telefonicznymi. Przy spotkaniu obecny był również członek zarządu U. S.. Przedstawiciel powódki zapoznał prezesa pozwanej spółki z warunkami współpracy. Zapewnił, że okazane przez pozwanego dokumenty gwarantują odzyskanie należności, zaś pozwany nie będzie musiał ponosić kosztów związanych z windykacją należności. J. P. miał możliwość przeczytania umowy. Świadomie przyjął przedstawioną ustnie ofertę. W spółce nie ma zwyczaju, by podpisywać wszystko, co ktoś podsunie. Prezes pozwanej spółki nie analizował treści umowy, ani nie dopytywał o szczegóły.

W trakcie spotkania zostały okazane przedstawicielowi powódki dokumenty dotyczące wierzytelności będącej przedmiotem umowy. Z oświadczenia okazanego powódce wynikało, że dłużnik winien jest pozwanemu kwotę objętą umową, tj. 11.983 zł, zaś kwota ta wynika z zakupu kolektorów słonecznych. Oświadczenie zostało podpisane przez prezesa (...) Sp. z o.o. J. P. i Z. S..

(dowód: dokumenty w aktach sprawy SR w Białej Podlaskiej sygn. akt I C 270/16: oświadczenie k. 17, a nadto zeznania świadków: U. S. k. 71-72, e-protokół rozprawy z dnia 09.10.2017r. 00:24:09-00:46:30, uzupełniające zeznania świadka U. S. k. 119v-120v, J. P. k. 121-122v).

Na etapie postępowania przedsądowego powódka wysłała do dłużnika Z. S. wezwanie do zapłaty. Po jego otrzymaniu dłużnik odmówił zapłaty. Wobec tego powódka skierowała do pozwanego pismo z prośbą o udzielenie wyjaśnień.

(dowód: zeznania świadka M. B. k. 70-71, e-protokół rozprawy z dnia 09.10.2017r.00:11:02-00:21:10).

W ramach realizacji umowy powódka wystąpiła przeciwko dłużnikowi Z. S. na drogę procesu sądowego. Przed wniesieniem pozwu prezes pozwanej spółki złożył powódce najpierw oświadczenie, że dłużnik reprezentował (...) Sp. z o.o., a później kolejne oświadczenie, że zgodnie z posiadaną przez niego wiedzą Z. S. działał jako osoba pośrednicząca przy zakupie i montażu kolektorów słonecznych pomiędzy firmą (...) Sp. z o.o. a (...) Sp. z o.o. i z pierwszą firmą się rozliczył, a z drugą nie. W oświadczeniu złożonym powódce dłużnik zaprzeczył istnieniu swojego zobowiązania. Prezes pozwanej spółki po otrzymaniu kopii oświadczenia dłużnika zakwestionował je w całości i podtrzymał twierdzenia o istnieniu i wymagalności roszczenia objętego umową.

(okoliczność bezsporna, a nadto dokumenty w aktach sprawy SR w Białej Podlaskiej sygn. akt I C 270/16: pozew k. 3-4, oświadczenie k. 19, 20, 21, 25, pismo procesowe k. 105-108).

Pismem z dnia 26 stycznia 2016 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty kosztów i zaliczki w łącznej wysokości 3.502,65 zł, w tym kwotą 2.952 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 550,56 zł tytułem zaliczki w terminie 3 dni od daty doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę procesu sądowego.

(dowód: wezwanie do zapłaty k. 86).

Pracownica powódki kontaktowała się z prezesem pozwanej spółki w sprawie uiszczenia opłat związanych z postępowaniem sądowym. Odpowiedział, że nie jest w stanie jednorazowo wyłożyć całej kwoty i zadeklarował, że będzie wpłacał ją w ratach. Pierwsza rata wpłynęła z opóźnieniem, po telefonicznym monicie. Również kolejne nie zostały uiszczone w terminie. Później pozwany w ogóle przestał wpłacać raty.

(dowód: pismo k. 87, zeznania świadka M. K. k. 70, e-protokół rozprawy z dnia 09.10.2017r.00:02:24-00:10:00)

Wobec braku opłat powódka wystąpiła do Sądu o ich zasądzenie. W dniu 04 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Kaliszu w osobie Referendarza Sądowego wydał w sprawie V GNc 3674/16 nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w którym nakazał pozwanemu, aby zapłacił powódce kwotę 1.852,65 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 05 lutego 2016 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu w wysokości 924,50 zł.

(dowód: nakaz zapłaty k. 55).

Wyrokiem z dnia 06 lutego 2017 r. w sprawie sygn. akt I C 270/16 Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej w sprawie z powództwa (...) sp. z o.o. przeciwko dłużnikowi Z. S. oddalił powództwo w całości i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd poczynił ustalenia, z których wynikało, że Z. S. jako monter instalacji współpracował z (...) Sp. z o.o. i (...) Sp. z o.o. W dniu 29 lipca 2014 r. (...) Sp. z o.o. zakupiła u (...) Sp. z o.o. trzynaście kolektorów słonecznych. W tej transakcji i jej wykonaniu pośredniczył Z. S., który na mocy upoważnienia prezesa (...) Sp. z o.o. odebrał je od sprzedawcy, a następnie przewiózł do siedziby (...) Sp. z o.o. Pieniądze za zakup pomiędzy firmami również przekazywał Z. S.. (...) Sp. z o.o. nie uregulowała reszty należności. W bliżej nieokreślonych okolicznościach, bądź dnia 12 grudnia

2014 r. podczas spotkania w siedzibie (...) Sp. z o.o. i imprezy firmowej, bądź wcześniej, podczas podpisywania pliku dokumentów latem 2014 r., Z. S. podpisał sporządzone przez U. S. oświadczenie, zgodnie z którym „zostało ustalone, że Pan Z. S. winien jest na rzecz (...) Sp. z o.o. kwotę 11.938 zł. Kwota ta wynika z rozliczenia zobowiązań wynikających z zakupu kolektorów (...) S.”.

W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że powódka nie udowodniła roszczenia co do zasady, ani co do wysokości. Podkreślił, że po stronie pozwanego Z. S. (dłużnika) brak było legitymacji materialnej biernej. Wskazał również, że zeznania świadków J. P. i U. S. wspierające twierdzenia pozwu były wybiórcze i ukierunkowane na podkreślenie odpowiedzialności pozwanego, niespójne i nielogiczne i dopasowywały fakty do tezy korzystnej dla (...) Sp. z o.o.

(dowód: odpowiedź na pozew k. 11-13, wyrok k. 14, uzasadnienie wyroku k. 14v-19).

Powódka nie wniosła apelacji od przedmiotowego wyroku. Jej pracownica kontaktowała się z pozwanym w sprawie zaskarżenia orzeczenia. Wysłała pismo z prośbą o wskazanie, czy po zapoznaniu się z uzasadnieniem wyroku chce wnieść apelację. Wobec braku odpowiedzi próbowała kontaktować się z pozwanym telefonicznie i mailowo. Ustaliła, że pozwany zapoznał się z treścią uzasadnienia i nie jest już zainteresowany dalszym prowadzeniem sprawy.

(okoliczność bezsporna, a nadto zeznania świadków: świadka M. B. k. 70-71, e-protokół rozprawy z dnia 09.10.2017r.00:11:02-00:21:10, U. S. k. 71-72, e-protokół rozprawy z dnia 09.10.2017r. 00:24:09-00:46:30, J. P. k. 121-122v, uzupełniające zeznania świadka U. S. k. 119v-120v).

W dniu 27 kwietnia 2017 r. powódka dokonała przelewu na rzecz Kancelarii radcy prawnego reprezentującego dłużnika Z. S. przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej w sprawie sygn. akt I C 270/16 kwoty 4.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

(dowód: potwierdzenie przelewu k. 21).

Dnia 28 kwietnia 2017 r. powódka sporządziła notę obciążeniową nr (...) na kwotę 4.817 zł tytułem opłaty – zwrotu kosztów procesu sygn. akt I C 270/16 (dot. Z. S.). Termin zapłaty został ustalony na dzień 12 maja 2017 r.

(dowód: nota obciążeniowa k. 20).

Pismem z dnia 09 maja 2017 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania z art. 516 kc w wysokości 1.790,70 zł oraz kwoty 4.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, którymi została obciążona w sprawie przeciwko dłużnikowi Z. S. w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę procesu sądowego. Wezwanie doręczono pozwanemu 12 maja 2017 r.

(dowód: wezwanie k. 9, potwierdzenie odbioru przesyłki pocztowej k. 10).

Pozwany nie uregulował żądanej kwoty.

(okoliczność bezsporna).

Pismem z dnia 05 grudnia 2017 r. pozwany zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Białej Podlaskiej i podejrzaniu popełnienia przez powódkę przestępstwa oszustwa.

(dowód: zawiadomienie k. 88).

Na dzień 28 kwietnia 2017 r. średni kurs euro wynosił 4,2170 zł. Równowartość 40 euro stanowiła zatem kwota 168,88 zł.

(dowód: tabela A kursów średnich k. 22).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego w postaci dokumentów, zeznań świadków: M. K., M. B. i U. S. oraz przesłuchania prezesa zarządu pozwanej spółki (...).

Za wiarygodne Sąd uznał dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony procesu (art. 230 kpc).

Sąd w dał wiarę zeznaniom słuchanych w sprawie świadków: M. K., M. B. oraz U. S.. Były one spontaniczne, spójne i znajdowały potwierdzenie w pozostałych dowodach zgromadzonych w sprawie. Stworzyły logiczny ciąg okoliczności związanych z zawarciem i realizowaniem przez strony umowy będącej przedmiotem sporu. Nadto zeznania te nie zostały zakwestionowane przez pełnomocników stron (art. 229 i 230 kpc). Z powyższych względów Sąd dał również wiarę zeznaniom prezesa pozwanej spółki (...).

Przy czym Sąd przy ustalaniu stanu faktycznego pominął zeznania świadka U. S. i prezesa pozwanej spółki na okoliczność podpisania oświadczenia przez dłużnika Z. S. i braku powstania wierzytelności objętej umową łączącą strony, bowiem fakty sporne i istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione, zważywszy na ustalenia poczynione w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Białej Podlaskiej, co znalazło odzwierciedlenie w prawomocnym wyroku.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd pominął również umowę pożyczki zawartą przez świadka U. S. z pozwaną spółką znajdującą się na k. 151 akt Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej sygn. akt I C 270/16 (dowód wnioskowany przez pełnomocnika pozwanego), albowiem nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie miały zeznania świadków wnioskowanych przez pełnomocnika pozwanego na okoliczność niezgodnego z prawem i zasadami współżycia społecznego sposobu działania powódki w piśmie procesowym z dnia 05 października 2017 r. ani wydruk komputerowy stanowiący załącznik do tego pisma. Dlatego też na rozprawie w dniu 11 grudnia 2017 r. Sąd je oddalił. Oddalił również wniosek o przesłuchanie prezesa pozwanej spółki w charakterze strony, albowiem nie stawiał się na rozprawie wyznaczonej w celu jego przesłuchania (o konsekwencjach nieobecności został pouczone).

W dniu 18 grudnia 2017 r. Sąd zamkniętą rozprawę otworzył na nowo, albowiem pozwany wraz z pełnomocnikiem spóźnili się na termin rozprawy wyznaczonej celem przesłuchania pozwanego z uwagi na odległość miejsca zamieszkania od Sądu i problemy komunikacyjne związane z dojazdem. Usprawiedliwili swoją nieobecność i wnieśli o otwarcie rozprawy. Z uwagi na powyższe Sąd ponownie dopuścił dowód z przesłuchanie prezesa pozwanej spółki w charakterze strony na okoliczności wskazane w sprzeciwie.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie jest w zasadzie bezsporny. Sporne zaś pozostaje, czy łącząca strony umowa jest ważna i wywołuje wskazane w niej skutki prawne, w szczególności czy rodzi obowiązek zapłaty przez pozwanego kwoty dochodzonej pozwem a jeżeli tak, to w jakiej wysokości.

Na rozprawie w dniu 09 października 2017 r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu Lublin-Wschód w Lublinie Wydziałowi Gospodarczemu z siedzibą w Świdniku, albowiem w §13 pkt 7 strony ustaliły, że wszelkie ewentualne spory mogące powstać w związku z realizacją umowy poddają pod rozstrzygnięcie sądom właściwym miejscowo dla siedziby powódki, która znajduje się w O. W.. Tym samym w przedmiotowej sprawie zastosowanie miał art. 46 kpc, a zarzut braku właściwości miejscowej tutejszego Sądu okazał się bezzasadny.

Sąd zważył co następuje:

Na gruncie przedmiotowej sprawy nie może budzić wątpliwości, że w dniu 11 września 2015 r. powódka i pozwany zawarli umowę o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń.

Wobec tego, iż taka umowa nie została uregulowana wprost w przepisach prawa cywilnego (jest to umowa nienazwana) należy do niej odpowiednio stosować przepisy o umowie zlecenia, bowiem jest ona w istocie zleceniem windykacji należności.

Według art. 509 i nast. kc, przelew wierzytelności dochodzi do skutku w drodze umowy między zbywcą (cedentem) a nabywcą (cesjonariuszem) wierzytelności, czyli innymi słowy, w drodze umowy przelewu wierzytelności. Cesja wierzytelności jest umową zawieraną przez dotychczasowego wierzyciela-cedenta z osobą trzecią na mocy której osoba trzecia-cesjonariusz nabywa wierzytelność wynikającą ze stosunku zobowiązaniowego pomiędzy cedentem a dłużnikiem. Jest to czynność prawna rozporządzająca gdyż przenosi prawo – wierzytelność z jednego podmiotu na drugi.

Powódka wywodziła swoje roszczenie z tytułu zawartej pomiędzy stronami umowy.

W §2 pkt 1 łączącej strony umowy pozwany oświadczył, że przysługuje mu względem dłużnika Z. S. bezsporna i wymagalna wierzytelność na kwotę 11.938 zł, wynikająca z oświadczenia. W punkcie 2 zd. 2 tego paragrafu pozwany oświadczył m.in., że wierzytelność będąca przedmiotem umowy istnieje, jest bezsporna i nie jest zajęta w postępowaniu egzekucyjnym.

Wobec faktu, iż przedmiotowa wierzytelność nie istniała w dniu zawarcia umowy o przelewie wierzytelności powódka wskazała jako podstawę dochodzonego roszczenia przepisy art. 516 kc, art. 387§2 kc i art. 471 kc. Pozwany zaś twierdził, że

w dacie zawarcia umowy miał pełne przekonanie, że wierzytelność mu przysługuje. Wskazał też, że powódka nie miała obowiązku występować na drogę sądową, mogła ocenić sytuację i ewentualnie odstąpić od umowy.

Stosownie do art. 516 zd. 1 kc, który wbrew twierdzeniom strony pozwanej znajduje zastosowanie w przedmiotowej sprawie, zbywca wierzytelności ponosi względem nabywcy odpowiedzialność za to, że wierzytelność mu przysługuje. Zatem ten, kto zbywa wierzytelność, odpowiada jedynie za to, że wierzytelność istnieje.

W tym miejscu należy podkreślić, iż w sytuacji gdy umową cesji objęte byłyby wierzytelności nieistniejące w chwili jej zawarcia, uznać należy, że umowa jest ważna. Nie wywiera co prawda skutku rozporządzającego, a cedent ponosi odpowiedzialność za wadę prawną przedmiotu świadczenia bowiem znaczenie art. 516 zd. 1 kc polega właśnie na tym, iż przepis ten wyłącza zastosowanie unormowania dotyczącego pierwotnej niemożliwości świadczenia.

W związku z prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej i poczynionymi przez ten Sąd w toku sprawy ustaleniami faktycznymi należy przyjąć, że w chwili zawarcia przez strony umowy o powierniczym przelewie wierzytelności, wierzytelność cedenta nie istniała. Wobec czego pozwany odpowiedzialny jest jako zbywca wierzytelności za wadę prawną wierzytelności (jej nieistnienie) stosownie do treści art. 516 zd 1 k.c. Odpowiedzialność zbywcy wierzytelności za wady prawne przelanej wierzytelności wynika ze stosunku zobowiązaniowego leżącego u podstaw przelewu (tak Sąd Najwyższy z wyroku z dnia 17 października 2008 r. I CSK 100/08, Legalis nr 126578), jak i treści umowy łączącej strony (§2).

Ponieważ pozwany jako cedent zawarł umowę, której przedmiotem była wierzytelność nieistniejąca, jego odpowiedzialność za tę okoliczność opiera się na regulacji dotyczącej kwestii umowy o świadczenie niemożliwe (art. 387§2 kc). Stosownie do tego przepisu, strona, która w chwili zawarcia umowy wiedziała o niemożliwości świadczenia, a drugiej strony z błędu nie wyprowadziła, obowiązana jest do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o niemożliwości świadczenia.

Sądu uznał, iż pozwany jako zbywca wiedział w chwili zawarcia umowy o tym, iż wierzytelność będąca jej przedmiotem nie istnieje (wynika to jednoznacznie

z ustalonych przez Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej okoliczności podpisania oświadczenia przez Z. S. oraz zeznań składanych przez członków zarządu pozwanej spółki w poprzedniej sprawie) i nie wyprowadził z błędu nabywcy - powódki, wprost przeciwnie – prezes zarządu (...) Sp. z o.o. składając kolejne oświadczenia uporczywie twierdził, że przedmiotowa wierzytelność istnieje,

w związku z czym zobowiązany jest do naprawienia szkody, którą powódka poniosła przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o niemożliwości świadczenia (nieistnieniu wierzytelności). W tym miejscu należy wskazać, że wierzytelność stanowi prawo, którego istnienie trudno stwierdzić, zwłaszcza cesjonariuszowi. W związku z czym od zbywcy wierzytelności powinno się wymagać starannego sprawdzenia, czy wierzytelność istnieje, a jeżeli zaniecha tego obowiązku, to powinien ponosić negatywne konsekwencje tego zaniechania.

Ponieważ w związku z nieistnieniem wierzytelności powódka zgłosiła roszczenie odszkodowawcze z art. 471 kc, rozważyć należało kwestię ewentualnej odpowiedzialności kontraktowej pozwanego.

Odpowiedzialność ta znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 kc, istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 kc spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne (wyrok SA

w Lublinie z dnia 19 lutego 2013 r., I ACa 717/12, LEX nr 1314796). Odpowiedzialność dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania została ukształtowana na zasadzie winy. W art. 471 kc zawarte jest jednak domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (W. Popiołek (w:) Komentarz, 2011, s. 48; wyrok SA w Białymstoku z dnia 27 marca 2013 r., I ACa 35/13, LEX nr 1307395). Przyjąć trzeba, iż obowiązek odszkodowawczy dłużnika ogranicza się do następstw, które w chwili zawarcia umowy były do przewidzenia w normalnym toku rzeczy, oraz tych, które można było rozsądnie przewidzieć na podstawie wiedzy

o szczególnych okolicznościach danego przypadku. Zaznaczenia wymaga, że stosownie do treści przepisu art. 471 kc dłużnik nie jest zobowiązany do naprawienia szkody, jeżeli wykaże, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem takich okoliczności faktycznych, które w okolicznościach sprawy dają podstawę oceny, że nie ponosi on za nie odpowiedzialności, że przyczyny takiego stanu rzeczy leżą poza jego osobą (wyrok SN z dnia 18 sierpnia 1967 r., II PR 282/66, LEX nr 13940; wyrok SN z dnia 27 maja 1969 r., I PR 257/68, LEX nr 16219).

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało słuszność twierdzeń powódki. Przelanie przez pozwanego nieistniejącej wierzytelności stanowiło nienależyte wykonanie zobowiązania, skutkujące jego odpowiedzialnością odszkodowawczą wobec strony powodowej na podstawie art. 471 i nast. (por. uchwała SN z dnia 13 maja 1987 r., III CZP 82/86, OSNCP 1987, nr 12, poz. 189).

W ocenie Sądu powódka wskazała również wysokość szkody. Na skutek nieistnienia przedmiotowej wierzytelności (już w momencie zawierania umowy) powódka z przyczyn dotyczących pozwanego pozbawiona została wynagrodzenia wynoszącego 1.790,70 zł (§7 pkt 1 i 2). Nadto poniosła koszty zastępstwa procesowego zasądzone w sprawie Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej sygn. akt I C 270/16

w kwocie 4.817 zł, które przelała na rzecz pełnomocnika Z. S..

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty podniósł zarzut nieważności zapisów umowy łączącej strony podnosząc, że są one sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, na podstawie art. 58§2 kc. W myśl powołanej regulacji nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego.

Zgodnie z najnowszym orzecnictwem Sądu Najwyższego, które Sąd orzekający w pełni podziela, sprzeczność czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego występuje dopiero wtedy, gdy umowa nie respektuje

określonego zakazu znajdującego głębokie uzasadnienie aksjologiczne - moralne, tj. zawiera treść lub cel moralnie zakazany, oraz gdy nie zawiera treści wynikającej z normy

o charakterze moralnym, np. narusza wolność człowieka, swobodę działalności gospodarczej, równość stron, wolną konkurencję, godzi w rodzinę lub dobro dziecka. Korzystanie z zasad współżycia społecznego jako podstawy uznania czynności prawnej za nieważną wymaga zachowania szczególnej ostrożności. Sąd przyjmując taką sprzeczność, powinien ustalić na czym polega ta sprzeczność (jaka konkretnie zasada została naruszona), przez kogo, w jaki sposób i na czym samo naruszenie polega i z jakich przyczyn. Odwołanie się ogólnie do klauzul generalnych czy wartości przez nie chronionych może prowadzić do niedopuszczalnej arbitralności

w stosowaniu prawa i w rezultacie spowodować naruszenie zasady pewności obrotu, która w gospodarce rynkowej ma zasadnicze znaczenie. Sąd powinien dokonać własnych ustaleń w przedmiocie okoliczności istotnych dla stosowania art. 58§2 kc, następnie dokonać wykładni istotnych z tego punktu widzenia postanowień umowy i dopiero do tak ustalonego ich sensu rozważyć możliwość zastosowania normy wynikającej z tego przepisu (por. wyrok SN z dnia 12 października 2017 r., IV CSK 660/16).

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd nie doszedł do przekonania, że istnieją przesłanki skutkujące uznaniem łączącej strony umowy za nieważną. Powódka przeprowadziła postępowanie windykacyjne wobec Z. S., które zakończyło się prawomocnym oddaleniem powództwa. Wywiązała się zatem ze swoich obowiązków. Zgodnie z postanowieniami umowy należało się jej za to wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 15% wartości należności głównej powiększonej o podatek VAT. Pozwany zaś nie wykazał, że jest to prowizja zawyżona, niewystępująca i nieakceptowana na rynku usług windykacyjnych. Przy czym należy podkreślić, że podpisując umowę pozwany zaakceptował jej treść również w tym zakresie.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż zarówno powódka jak i pozwany prowadzą działalność gospodarczą w formie spółek z o.o. Współczynnik należytej staranności związany z rozsądną oceną skutków stosunku zobowiązaniowego jest w tym przypadku zwiększony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się na tendencje do nakładania na przedsiębiorców coraz większej ilości obowiązków, zwiększając tym samym zakres ich odpowiedzialności. Judykatura jednoznacznie wskazuje, że należyta staranność wymagana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej działalności, uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa oraz następstw z niego wynikających w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej (por. wyrok SN z dnia 17 sierpnia 1993 r., III CRN 77/93; oraz wyrok SN z dnia 02 kwietnia

2014 r., IV CSK 404/13). Zatem pozwany winien dochować należytej staranności związanej z podjęciem decyzji o zawarciu przedmiotowej umowy, a skoro ją zawarł

i zaakceptował zawarte w niej warunki, powinien wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań. Przy czym nie bez znaczenia jest fakt, iż na etapie zawierania umowy pozwany nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do jej treści, nie dopytywał się

o szczegóły i nie żądał żadnych wyjaśnień. Na okoliczności te zaczął wskazywać dopiero, gdy powódka zażądała kwot należnych jej z tytułu przedmiotowej umowy. Zatem podniesienie tych zarzutów w toku niniejszego postępowania należy uznać za przejaw obranej taktyki procesowej pozwanego związanej z przyjętą linią obrony.

Będąc słuchanym na rozprawie w charakterze strony prezes pozwanej spółki podniósł, że zawarł przedmiotową umowę pod wpływem błędu, co do jej treści.

Zgodnie z treścią art. 84§1kc w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć; ograniczenie to nie dotyczy czynności prawnej nieodpłatnej. Natomiast w myśl §2 powołanej regulacji można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny).

W rozumieniu powołanego przepisu błędem co do czynności prawnej jest mylne wyobrażenie podejmującego tą czynność o rzeczywistym stanie sprawy, czyli niezgodność między rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości tego podmiotu. Błąd nie odnosi się więc do sfery motywacyjnej. Ponadto musi dotyczyć stanu istniejącego w momencie zawierania umowy, a nie okoliczności, które zaistniały

w toku jej realizacji, doprowadzając stronę do przekonania, że jej decyzja o zawarciu umowy była błędna. Możliwość uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli zachodzi nie tylko wtedy, gdy błąd dotyczy okoliczności faktycznych, ale także prawnych. Przy tym - musi być on istotny i odnosić się do treści oświadczenia woli.

W tym miejscu podkreślić należy, że w §13 pkt 9 umowy pozwany oświadczył, iż zapoznał się z treścią umowy, która nie budziła jego zastrzeżeń i podpisał ją po jej przeczytaniu. Zaś podczas przesłuchiwania w toku procesu pozwany zeznał, że nie przeczytał umowy, gdyż przedstawiciel powódki zapewnił go, że jest to umowa standardowa.

Nie można zaś mówić o błędzie co do treści czynności prawnej w sytuacji, gdy ktoś składa podpis na dokumencie bez uprzedniego przeczytania go. Postawa osoby składającej oświadczenie, świadomie wykluczająca możliwość poznania stanu faktycznego, wyłącza błąd. Osoba, która świadomie podpisuje dokument nie znając jego treści, nie myli się, lecz świadomie akceptuje oświadczenia zawarte

w dokumencie. Okolicznością, która wyklucza możliwość skutecznego powoływania się na błąd, jest też sytuacja, gdy mylne wyobrażenie o treści czynności prawnej zostało spowodowane niedbalstwem strony.

Zważywszy powyższe uwarunkowania prawne i oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że pozwany nie wykazał (art. 6 kc), by podczas zawierania z przedstawicielem powódki umowy o powierniczym przelewie wierzytelności i windykacji roszczeń pozostawał w błędzie co do elementów tej umowy. Jak już wyżej wspomniano, pozwany zeznał, że nie czytał umowy. Podpisał ją zatem nie dążąc do wyjaśnienia wszystkich niejasnych dla niego zagadnień. Sytuację taką należałoby ocenić jako niedbalstwo, a to nie pozwala na przyjęcie, że pozostawał on w błędzie co do treści zawartej z powódką umowy.

W przypadku takim przyjęć zatem należało, że pozwany akceptował wszystkie zawarte w niej postanowienia (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 06 sierpnia 2015 r.,

I ACa 169/15). Zaznaczyć również trzeba, iż mimo powołania się na błąd co do treści czynności prawnej pozwany nie złożył oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli.

Podkreślić należy, że przedmiotowa umowa reguluje szczegółowo prawa i obowiązki stron, a w szczególności jednoznacznie określa jakie koszty, w jakiej wysokości i kiedy pozwany zobowiązał się pokryć oraz w jakiej wysokości i kiedy będzie zobowiązany zapłacić wynagrodzenie należne powódce.

Przy czym w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa nie sprzeciwia się zasadom wynikającym z treści art. 353¹ kc, zgodnie z którym strony zawierając umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie można przyjąć, że zawarta przez strony umowa w lepszej sytuacji stawia powódkę z uwagi na obciążenie pozwanego wynagrodzeniem prowizyjnym. Obciążenia te, wynikające z §7 pkt 1 i 2 oraz §2 pkt 2 i 3 umowy przyjął na siebie dobrowolnie, podpisując ją. Zaś w ramach zasady swobody umów mieści się również przyzwolenie na ewentualną nierówność stron umowy, skoro stanowi ona wyraz ich woli (por. wyrok SN z dnia 18 marca 2008 r., IV CKS 478/08). Skoro zatem pozwany dobrowolnie zawarł umowę z powódką, to powinien wywiązać się z jej postanowień.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że powódka podjęła czynności windykacyjne zgodnie z łączącą strony umową, doprowadzając do wszczęcia procesu sądowego. Powództwo zostało prawomocnie oddalone z przyczyn wyżej wskazanych.

Przy czym ponownie podkreślić należy, że stosownie do zawartej przez strony umowy pozwany przyjął na siebie szereg obowiązków, w tym obowiązek uiszczenia kosztów związanych z dochodzeniem wierzytelności na drodze sądowej, o czym wiedział lub co najmniej powinien wiedzieć skoro, jak wynika to z materiału dowodowego (§ 13 pkt 11 umowy),

pozwany zapoznał się z treścią umowy i ją podpisał po jej przeczytaniu, zatem znał treść umowy. W związku z powyższym powódka wykazała, iż pozwany był powiadomiony o obowiązku uiszczenia stosownych opłat i kosztów i posiadał wiedzę o wysokości oraz terminie uiszczenia tej kwoty.

Pełnomocnik pozwanej spółki podniósł, że pozwany okazał mu w telefonie komórkowym potwierdzenie dokonania na rzecz powódki przelewu na kwotę 3.702 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w sprawie przeciwko dłużnikowi Z. S.. Nie przedłożył jednak na tą okoliczność żadnego dowodu, ani potwierdzenia przelewu ani zrzutu z ekranu telefonu, do czego był zobowiązany na mocy art. 6 kc. Na marginesie, wobec braku dowodów na potwierdzenie tych twierdzeń, należy zauważyć, że taka zapłata stanowiłaby uznanie roszczenia w tym zakresie.

Sąd uwzględnił również żądanie powódki odnośnie kwoty 168,68 zł dochodzonej z tytułu zryczałtowanej rekompensaty za koszty odzyskania należności, gdyż znajduje ono uzasadnienie na gruncie przepisów ustawy z dnia 08 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 r. poz. 403 ze zm.).

Zgodnie z treścią art. 10 ust. 1 powołanej regulacji w brzmieniu obowiązującym od dnia 01 stycznia 2016 r. wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, równowartość kwoty 40 euro przeliczonej na złote według średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne, stanowiącej rekompensatę za koszty odzyskiwania należności. Ustawodawca zatem przewidział dla wierzyciela swoisty ryczałt będący rekompensatą za koszty starań w celu odzyskania należności w wysokości równowartości 40 euro. Ta stała rekompensata przysługuje od dłużnika, przy czym wierzyciel nie jest zobligowany do wykazania poniesienia w tej wysokości wydatków. Ponadto, co warte podkreślenia przedmiotowa rekompensata przysługuje powódce bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione (por. uchwała SN z dnia 11 grudnia 2015 r., III CZP 94/15).

Mając na uwadze powyższe powództwo należało uwzględnić w całości, o czym Sąd orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 kc w zw. z art. 476 kc i art. 359 kc, uwzględniając żądanie pozwu zasądzenia ich od dnia wytoczenia powództwa. Ponadto Sąd uznał, iż w związku z tym, iż pozew został złożony po dniu 01 stycznia 2016 r. powódka domaga się zasądzenia odsetek ustawowych od powyższego dnia według stawki wynikającej z treści art. 359 kc. Zasądzeniu odsetek w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie sprzeciwiał się art. 321 kpc, albowiem zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie, w sytuacji w której powódka żądała jedynie odsetek za opóźnienie (skoro wysokość tych pierwszych jest większa) stanowiłoby orzeczenie ponad żądanie (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 10 kwietnia 2017 r., I ACa 1261/16 Legalis nr 1611702).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98§1 i 2 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty procesu w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa w kwocie 250 zł, obliczona zgodnie z art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. Nr z 2016 r., poz. 623 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 1.200 zł obliczone zgodnie z §6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) oraz kwota 17 zł wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 09 września 2000 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 86, poz. 960 z późn. zm.)

Pozwany przegrał proces w całości, winien więc w całości ponieść jego koszty.

Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.067 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.817 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 sentencji wyroku).

SSR Katarzyna Górna-Szulawa